Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-7., 15 Tel. Administrac...
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem powieściowym

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8892. Lwów, wtorek 18 czerwca 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Święto lwowskiej dziatwy.

Uczniowie ukraińskiego gimnazjum rozwinęli teror wobec swoich nauczycieli. - Ile i jakie waluty można przewozić do obcych krajów? - Wyniki sportowe z niedzieli.

PREZYDENT FRANCJI DZIĘKUJE.

Paryż, 16. czerwca (Tel. G. P.). Prezydent Doumergue przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera **podziękowanie za gratulacje** otrzymane z powodu dokonania **przelotu nad Atlantykiem** przez lotników francuskich.

—o—

KONFERENCJA STRESEMANNA Z POINCAREM.

Paryż, 16. czerwca (Tel. G. P.). „Le Journal" donosi z Madrytu, że **Stresemann** w czasie swego **przejazdu przez Paryż,** odbył **z Poincarem** rozmowę na temat sytuacji wynikłej wskutek **obrad rzeczoznawców odszkodowawczych.**

—o—

BRIAND POWRÓCIŁ DO PARYŻA.

Madryt, 16 czerwca. (Tel. G. P.). Briand odjechał dziś do Paryża, żegnany na dworcu przez Primo de Riwerę, Quinones de Leon i szereg wybitnych osobistości.

—o—

„ŻÓŁTEMU PTAKOWI" ZABRAKŁO POKARMU.

Santander, 16 czerwca. (Tel. G. P.) Samolot „Żółty Ptak" odleciał dziś o godzinie 6.45 w kierunku **Bordeaux,** z powodu jednak braku benzyny zmuszony był wylądować w Mimizan.

Bordeaux, 16 czerwca. (Tel. G. P.). Wyruszyły stąd 3 samoloty w celu zaopatrzenia w benzynę samolotu „Żółty Ptak".

—o—

DZIENNIKARZE NIEMIECCY W POZNANIU

Poznań, 16 czerwca. (Tel. G. P.). Dziś przybyła do Poznania **wycieczka dziennikarzy z Lipska i Drezna** pod przewodnictwem attache konsulatu polskiego, p. Kierskiego.

Ks. Kardynał Hlond dokonał w Medjolanie poświęcenia samolotu „Polonia".

Medjolan 16 czerwca. (Tel. G. P) Przybył tu z Rzymu ks. kardynał Hlond, powitany na dworcu przez **przedstawicieli władz,** konsula polskiego oraz grono osób kolonji polskiej. Popołudniu udał się ks. kardynał do aerodromu, gdzie dokonał **poświęcenia samolotu konstrukcji Caproniego,** na którym to samolocie lotnicy polscy Kowalczyk i Klisz mają odbyć lot transatlantycki. Na uroczystości obecni byli między innymi konsul polski i wielu zaproszonych gości. Chrzestną matką samolotu była p. Ulicka. Samolot otrzymał nazwę „Polska". Po poświęceniu samolotu lotnicy dokonali lotu próbnego.

Sesja Rady Ligi Narodów doprowadziła do zasadniczego porozumienia.

TAK TWIERDZI P. BRIAND.

Madryt 16 czerwca. (Tel. G. P.) Briand w wywiadzie z przedstawicielami prasy madryckiej oświadczył, iż jest zadowolony z wyniku obecnej sesji Rady Ligi Narodów, która zdołała załagodzić trudności, na jakie były narażone niektóre sprawy oraz doprowadziła do zasadniczego porozumienia, dającego świadectwo dobrej woli wszystkich krajów.

I-sze posiedzenie parlamentu angielskiego.

Londyn, 16. czerwca (Tel. G. P.). Parlament angielski w nowym składzie zbierze się **po raz pierwszy we wtorek, 18.** bm. W dniu tym powraca do Londynu Mac Donald.

Kongres Związku Młodzieży Wiejskiej.

Poznań, 16 czerwca. (eTl. G. P.). Dziś rano rozpoczęły się tu obrady **III. kongresu Związku Młodzieży Wiejskiej.** Obrady toczyły się w sali Teatru Nowego. W obradach bierze udział **około 500 uczestników, w tem liczni delegaci czechosłowaccy, jugosłowiańscy, łużyccy, rosyjscy oraz ukraińscy.** Po obradach uczestnicy udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożono dwa wieńce od delegacji czechosłowackiej i jugosłowiańskiej.

—o—

OPOZYCYJNE UCHWAŁY

Warszawa, 16. czerwca (Tel. G. P.). W związku z kongresem „Wyzwolenia" zwraca uwagę fakt, że skrajnie opozycyjne uchwały w stosunku do obecnego rządu zapadły jednomyślnie bez najmniejszego sprzeciwu. **Rezolucje te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.**

—o—

TROCKI OTRZYMAŁ POZWOLENIE WJAZDU DO ANGLJI?

Paryż, 16. czerwca (Tel. G. P.). Pisma tutejsze donoszą z Konstantynopola, jakoby Trocki **miał otrzymać pozwolenie rządu angielskiego na przyjazd do Anglji.**

—o—

CHAMBERLAIN O SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NAR.

Londyn 16. czerwca. (Tel. G. P.) Ogólną sensację wywołało tu ukazanie się w „Timesie" artykułu Chamberlaina, który **kategorycznie wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowego systemu prawnego ochrony mniejszości narodowych.**

—o—

UPAŁY WE WŁOSZECH.

Wiedeń, 16. czerwca (Tel. G. P.). We Włoszech panują obecnie tropikalne upały. Termometr w cieniu wskazuje 30 stopni, w Neapolu 36 stopni.

—o—

Każdy winien zostać członkiem L.O.P.P.

Swięto lwowskiej dziatwy.

EGZAMIN GIMNASTYCZNY PRZED CAŁYM LWOWEM. — DOCHÓD NA KOLONJE WAKACYJNE. — POPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT. — ŚPIEW DZIATWY. — MALOWNICZY KRAKOWIAK.

Lwów, 17. czerwca.

(m) Lwowska młodzież szkół powszechnych miała wczoraj radosny dzień. Staraniem **Rady Szkolnej Miejskiej** urządzono wczoraj

wielki popis gimnastyczny

na dochód kolonij wakacyjnych, nazwany **„Świętem Dziatwy"**. Istotnie było to wielkie i piękne święto, zarówno dla biorących udział w tem widowisku, jak i dla niezliczonych rzesz dziatwy, która przypatrywała się z zachwytem igrzyskom swych kolegów na boisku Sokoła - Macierzy.

Myśl zorganizowania tej imprezy okazała się bardzo szczęśliwą; zebrano bowiem dość znaczny

fundusz na zasilenie kolonij wakacyjnych

dla młodzieży, a oprócz **uciechy dziatwy i efektownego wrażenia**, jakie z niej odnieśli dorośli, był to zarazem dowód, iż **wychowanie fizyczne w szkołach stoi na należytym poziomie.**

Ku boisku zmierzały już od godz. 2-giej dziecięce tłumy, maszerując parami, albo wypełniając liczne tramwaje. Wszystkie loże i trybuny dokoła boiska zapełniły się szczelnie publicznością, a nawet dokoła okalającej stok parkowy siatki, gromadziły się rzesze ciekawych. Widzów można było

liczyć na tysiące.

W lożach honorowych zasiedli: w zastępstwie p. wojewody **rad. Reiss**, w imieniu miasta prez. **Nadolski** z małżonką, kurator Okręgu szkol. **Pytlakowski**, członkowie Kuratorjum, wizytator **Zagajewski, Wańczura, rad. Bruchnalski**, organizator całej imprezy insp. **Kuchciak** i w. in.

Rozpoczęto odśpiewaniem **„marsza dzieci szkolnych"** na nutę marsza Sokołów — poczem dzierskiemi szeregami wmaszerowała na boisko

młodzież męska.

Lekcje pokazowe ćwiczeń cielesnych, wykonane nader sprawnie przy dźwiękach **orkiestry Sokoła II** wywołały nader korzystne wrażenie. Wykonywano je równocześnie grupami z każdej szkoły popisywała się jedna klasa), co w ogólnym rezultacie dawało malowniczy, ruchliwy obraz. Zwłaszcza podnieść należy **wielką pomysłowość kompozycji** i kolejności ćwiczeń, które trwały około godziny (wraz z grami i zabawami), a jednak dzięki występującym coraz nowym ewolucjom nie budziły znużenia u widzów.

Popisywała się młodzież **wszystkich klas szkół powszechnych**, od małych chłopaczków do dorastających młodzieńców.

Szkoły żeńskie

również prezentowane przez dziewczyn ki rozmaitego wieku, nie dały się chłopcom pobić w wyniku ćwiczeń. Tu jednak zastosowano więcej **gimnastyki rytmicznej, gier, zabaw i tańców**, w których wykazały dziewczęta dużo zreczności i gracji.

Trochę raził w masie białych, sportowych koszulek i krótkich, granatowych spodenek, w jakie odziani byli nietylko chłopcy, ale i dziewczęta — codzienny, ciężki i różnokolorowy strój nauczycielstwa. Należało i tu zachować jakąś harmonję. Drugą usterką była nieco za mała liczba ćwiczących chłopców, co musiało osłabić ogólny efekt popisu. Dziewcząt wystąpiło znacznie więcej.

Ćwiczenia i gry przeplatały śpiewy dobrze zgranego

chóru dziatwy,

który odśpiewał: „Na służbie", „Wianek", „Dalej wraz" i „Za chlebem". — Najefektowniejszym momentem był

końcowy Krakowiak,

odtańczony pięknie przez duże grono dziewczynek w prześlicznych strojach krakowskich. Barwny korowód podzielił się na małe kółeczka i wykonał szereg figur narodowego tańca z brawurą i wdziękiem. Całe widowisko spotkało się z szczerym i zasłużonym aplauzem publiczności.

Uczniowie ukr. gimnazjum rozwinęli terror wobec swoich profesorów.

JEDEN Z PROFESORÓW POLAKÓW, PRZEZ OMYŁKĘ PADŁ OFIARĄ BANDYCKIEGO NAPADU.

Lwów 17. czerwca.

(—) Już onegdaj donieśliśmy o aresztowaniu ucznia VII. kl. gimnazjum ukraińskiego (filja) Anatola Pasieki, pod zarzutem zbrodni pogróżek przeciw profesorowi tego gimnazjum p. Bilińskiemu (Ukr.). Obecnie dowiadujemy się w tej sprawie nowych szczegółów, które rzucają charakterystyczne światło na obecną młodzież ukraińską.

Oto pod adresem grona profesorskiego ukr. gimnazjum przy ul. Rutowskiego, w ostatnich dniach przed klasyfikacją uczniowie nadesłali listy anonimowe, żądając, by ich przepuszczono do wyższych klas, grożąc w przeciwnym razie zemstą.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że jednym z autorów anonimowych był uczeń VII. kl. Anatol Pasieka, który w liście skierowanym do prof. Bilińskiego groził m uzemstą za to, że ten dał mu dwójkę z matematyki i fizyki.

W międzyczasie został dokonany w tem gimnazjum napad na prof. Kuczkiewicza, który po skończonej nauce schodząc bocznemi, ciemnemi schodami z III. p. na dół, został przez nieznanego narazie osobnika uderzony jakiemś tępem narzędziem i lekko ranny w prawą skroń. Jak się okazuje, prof. Kuczkowski padł ofiarą pomyłki, ponieważ napad był skierowany prawdopodobnie przeciw jednemu z prof. Ukraińców. Z gimnazjum tego w ostatnich dniach wydalono dwu uczniów za pogróżki skierowane przeciw prof. Pankiewiczowi (Ukr.).

Ze sportu.

Czarni w pełnym marszu ku szczytowi tabeli.

Lwów, dnia 17 czerwca.

Do sensacyj jesteśmy w zawodach ligowych już przyzwyczajeni, to jednak, co przyniosła nam wczorajsza niedziela przewyższało wszystkie dotychczasowe „wypadki". — Bezsprzecznie największą sensacją, z jaką spotkaliśmy się w dotychczasowym sezonie było imponujące zwycięstwo Czarnych nad I. F. C. w stosunku 6:0. Wynikiem tym potwierdzili Czarni raz jeszcze doskonałą swą formę i wykazali, iż należą dzisiaj do najpoważniejszych kandydatów na mistrza Polski. Pokonanie I. F. C. w Katowicach i to w takim stosunku, jest wyczynem, na jaki nieprędko się ktoś zdobędzie. Wygrywając drugie z rzędu zawody na obcym terenie zdali Czarni świetnie egzamin i zasługują na pełne uznanie oraz gratulacje ze strony całego sportowego Lwowa.

Drugą sensacją była katastrofalna porażka Wisły w walce z Wartą. Wynik 5:0 nie jest już przegraną, lecz sromotną klęską, tembardziej, gdy chodzi o mistrza Polski.

Niemniejszą niespodzianką było zwycięstwo Gracovii nad Garbarnią w stosunku 3:0. Wprawdzie „białoczerwonym" należało przyznać z góry lepsze szanse, jednak trudno było przypuszczać, że uporają się oni tak pewnie z drugim lokalnym przeciwnikiem.

Legja i Warszawianka **podzieliły się punktami**, nie tak dobrze powiodło się **Turystom**, którzy lokalnemu rywalowi swemu oddali obydwa punkty. — **O Pogoni piszemy osobno.** Tu jednak stwierdzić możemy, że po wykazanej dzisiaj formie przyznać jej można wszelkie szanse na... **zrobienie bliższej znajomości z klasą A.**

Mistrzostwa Ligi.

Warszawa. Legja - Warszawianka 1:1 (1:0). Gra bardzo ciekawa. Do pauzy przewaga wojskowych, następnie atakuje więcej Warszawianka. Bramkę dla Legji strzelił Łanko, dla Warszawianki Zwierz. Sędzia p. Korngold.

Łódź. ŁKS. — Turyści 2:1 (1:0). Bramkę dla turystów strzelił Kulawiak, dla ŁKS. Król i Stollenwerk. Sędzia p. Nawrocki. Widzów 5000.

Kraków. Cracovia — Garbarnia 3:0 (2:0). Mimo graczy rezerwowych wygrywa Cracovia zupełnie zasłużenie. Bramki strzelił Rusinek 2 i Malczyk. Sędzia p. Krukowski.

Katowice. Czarni — IFC 6:0 (3:0). Wspaniały sukces Czarnych, którzy przewyższali swych przeciwników pod każdym względem. Po meczu zniosła publiczność graczy Czarnych z boiska. Bramki strzelił Reyman III. 2, Winnicki 2, Witkowski i Nastula po jednej. Sędzia p. Dancyngier.

Poznań. Warta — Wisła 5:0 (0:0). Do przerwy gra nieciekawa. Po pauzie Warta uzyskawszy pierwszy punkt, gra z wielkim animuszem i zdobywa w równych odsiępach czasu dalsze cztery bramki. Bramki strzelili Przybysz 3, Szerfka i Kniola. Wisła grała bez Czulaka. Warta bez Stalińskiego. Sędzia p. Słomczyński.

—o—

RUCH — POGOŃ 4:3 (3:1).

Zawody powyższe przyniosły zwolennikom Pogoni **niemałe rozczarowanie, nie tyle ze względu na przegraną,** ile raczej z powodu **fatalnej formy drużyny.** Tym razem „przysłowiowe" szczęście **nie miało ochoty korygować wyniku, to też Pogoń zeszła z boiska pokonaną, jak na to zresztą w zupełności zasłużyła.** Żałować jedynie wypada, że „względność" sędziego, który podyktował przeciw Ruchowi **mocno wątpliwy rzut karny,** umożliwiła Pogoni uzyskanie zaszczytnego rezultatu, na który bynajmniej nie zasłużyła.

Ruchowi bowiem zwycięstwo całkowicie się należało, już choćby ze względu na ambicję i ofiarność, którą wykazał, grając **przez 87 minut w dziesiątkę** z powodu kontuzji i zejścia z boiska **doskonałego środkowego pomocnika Gąsiora.**

Na tle ruchliwej drużyny górnośląskiej w całej pełni ujawniły się **braki drużyny eksmistrza**, ustępującego przeciwnikowi swemu pod każdym względem, a już przedewszystkiem biegowo. W drużynie Pogoni panował przez 90 minut zupełny chaos. Zadowolić mógł **jedynie Hanke, w szczególności w drugiej połowie oraz Amrugowicz,** natomiast cała reszta wypadła fatalnie. — Nawet Albański miał tym razem obok bardzo dobrych również parę słabych momentów, wynikłych z nonszalancji, którą przyswaja sobie zupełnie bezpo-

trzebnie. Winy w stracie bramek zresztą nie ponosi

Najgorzej jeszcze przedstawiał się napad Pogoni, grający **bezmyślnie, bez pojęcia o kombinacji czy ustawianiu się, nie mówiąc już o strzałach,** które tworzą dla niebiesko - czerwonych napastników nierozwiązalną zagadkę.

Trudno doprawdy powiedzieć, kto z kwintetu grał gorzej, o dobrej grze bowiem wogóle nie może być mowy! „Godnie" dostrajał się do przedniej linji **Fichtel,** który „spuchł" już w pierwszej minucie, mimo że miał przeciw sobie atak złożony tylko **z czterech zawodników.** Zmienność formy staje się u Deutschmana **widocznie stałą „zaletą".** Po dobrej grze przeciw IFC. nastąpił znów słaby występ przeciw Ruchowi. Ze starej gwardji jedynie Hanke **zachował rutynę i doświadczenie,** na grze jego znać, że opiera się ona nietylko na nogach, ale i głowie. Obok Hankego wysuwał się na pierwszy plan **Amrugowicz,** grający z poświęceniem i ofiarnością. Znacznie gorzej miała się natomiast sprawa z **Maurerem,** który nietylko sfabrykował **pierwszą bramkę** na rzecz gości, ale też grał słabiej niż ostatnio. Albański obronił kilka cięż kich strzałów brak wykopów jest jednak **niemalą wadą**

O Ruchu grającym anormalnie, bo **w dziesiątkę** trudno wydać decydującą **opinję.** Główną jego **zaletą jest ambicja szybkości i ciąg na bramkę.** Jeśli chodzi o technikę, to **wyszkolenie nie jest równomierne i** niektórzy gracze wykazują **znaczne braki.** Górnoślązacy grają zresztą zupełnie **nieskomplikowanie,** dążąc najprostszymi **środkami** jak najszybciej do celu

W napadzie wybijał się **bezsprzecznie Sobota,** szybki, przytomny i dobry strzelec, mający obok siebie **dobrego skrzydłowego** Frosta. Pomoc grała ambitnie, dawał się w niej odczuć brak **Gąsiora,** aczkolwiek zastępca spisywał się **nienajgorzej.** Obrona szybka, energiczna i ostra spełniła swoje zadanie, również bramkarz, mimo kilku niepewnych występów wyszedł szczęśliwie z opresji.

Bramki dla Ruchu zdobył **Mauer i Sobota trzy.** Pogoń uzyskała pierwszą bramkę **z rzutu wolnego,** strzelonego przez Hankego, drugą z szczęśliwego strzału Szabakiewicza, a trzecia była znów dziełem Hankego, tym razem **z rzutu karnego,** podyktowanego za uchwycenie ręką piłki, która dostała się na boisko już z autu

Sędzia p. Rettig miał stanowczo więcej wyrozumienia dla gospodarzy. Widzw ponad 3.000.

N. S.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych

POGOŃ ZDOBYWA MISTRZOSTWO OKRĘGU

Lwów, 17 czerwca.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych przyniósł **aż nader obfity program,** który został stosunkowo **sprawnie przeprowadzony.** Ograniczając się dzisiaj **z powodu braku miejsca jedynie do podania technicznych wyników,** omówienie poszczególnych punktów odkładamy do **najbliższego numeru.**

Bieg 100 m. Finał wygrywa **Wójcik** (P) w czasie 11.5 sek., 2) Hiwek (SM) 11.6, 3) Binder (Pol.).

Bieg 200 m: 1) Wójcik (Pog.) 24.8, 2) Fruchtman (Polonja) 24.9, 3) Jaskulski (Pol.)

Bieg 400 m: 1) Pawłowski (Cz.) 55.5, 2) Rodzynkiewicz (Cz.) 3) Jaromik (Pol.)

Bieg 1500 m: 1) Sawaryn (Pog.) 4.17.8, 2) Dobosz (Pog.) 4.30.6, 3) Łoziński (Sok. II.).

Bieg 10.000 m.: 1) Sawaryn (P.) 36.29.8, 2) Dobosz (Pog.) 37.22, 3) Horobijowski (Pog.) 40.04. **Bieg 400 m. przez płotki:** 1) Dubena (P) 1:05.2 2) Englert (S. II.) 3) Kaniak (SM). **Sztafeta 4×100 m.:** 1) Sokół Macierz 47 sek., 2) Pogoń, 3) Polonja Przemyśl. **Skok w wyż:** 1) Dubena (P.) 161 cm., 2) Kaniak (SM) 161, 3) Borzeniak (SM) 156 cm. **Skok o tyczce:** 1) Rzepka (AZS) 3.20, 2) Lichtblau (S. II.) 3.10, 3) Wrzecionek (Pog.) 3.00. **Pchnięcie kulą** 1) Kaniak (SM) 11.55, 2) Begaj (P) 11.45, 3) Wójcik (P) 11.44 m.

Rzut oszczepem: 1) Cena (AZS. 49.97 m., 2) Śliwak (SM) 45.54, 3) Skolik (Pog.).

Rzut oszczepem oburącz: Cena (AZS.) ustanawia **nowy rekord okręgowy** wynikiem 88,74 m

Bieg rozstawny 4×400 mtr.: 1) Pogoń 3:53.3, 2) Sokół Macierz o 12 mtr. w tyle, 3) Czarni I, 4) Czarni I"

W klasyfikacji ogólnej zdobywa Pogoń pierwsze miejsce z 49 pkt., 2) Sokół Macierz 25 pkt., 3) Polonja 13 pkt., 4) Czarni 8 punkt., 5) Sokół II. 7 pkt., 6) AZS. 6 pkt

Mistrzostwa klasy A
okręgu lwowskiego.

Lwów 17. czerwca.

Lechja—Czarni I. B. 5:1 (4:0). Zawody powyższe, rozegrane w sobotę na boisku Pohulanki, przyniosły zasłużone zwycięstwo Lechji, która temsamem zrewanżowała się Czarnym za klęskę poniesioną w pierwszej kolejce. Do pauzy znaczna przewaga Lechji, która mimo dwóch rezerwowych, strzela 4 bramki, przez Targalskiego (2), Czudzaka i Kruka. Po przerwie gra się wyrównuje. Bramki w tym okresie strzelają Targalski dla Lechji i Wronka dla Czarnych. Czarni nie wykorzystali w tej połowie rzutu karnego. Z poszczególnych graczy wyróżnili się Kruk, Targalski, Wasiewicz i Pająk z Lechji oraz Majcherczyk, Papiórkowski i Czyżewski z drużyny Czarnych. Sędziował p. Przybylski

Ukraina — Hakoach (Stanisławów) 4:0 (2:0). Zawody rozegrane na boisku Cytadeli. Ukraina we wszystkich linjach wyrównana grała bardzo ambitnie. Goście poza kilkoma jednostkami przedstawiają się bardzo słabo. Bramki strzelili Kobziar 3 i Łysyk. Sędziował p. kpt. dr. Niedźwirski. Widzów około 800.

Polonja (Przemyśl) — AZS. 2:0 (2:0). Przez cały czas zawodów inicjatywę posiadali goście, miejscowi natomiast atakowali jedynie sporadycznie. Bramki strzelili Siuda i Bulek. Sędzia p. Bittman.

Złoczów Janina—Hasmonea 4:1 (4:1). Mistrz. kl. A. Przez cały czas gry przewaga Janiny, dla której bramki strzelili Ratko, Wencel, Herman i Maryniak. Hasmonea grą swą zupełnie rozczarowała. Bramkę dla Hasmonei strzelił Redler. Janina nie wykorzystała w drugiej połowie rzutu karnego. Sędzia p. Grabowski. ZTGS—Janina II. 5:2 (2:2). Mistrz. kl. B. Janina III—52 pp. II. 2:2 zaw. tow.

Stanisławów Pogoń (Stryj)—Rewera 1:0 (0:0). Niespodziewana klęska Rewery w mistrz. kl. A. Do pauzy przewaga gospodarzy, następnie gra wyrównana. Sędzia por. Usarz. Górka—Stanisławowia 3:1 (0:0). Mistrzostwo kl. B. Sędzia p. Wilder. Jedność—Hakoach II. 4:2 (2:1). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Adam.

Rzeszów Resovia—Pogoń II 0:3 (0:3).

Turniej tennisowy

Gra poj. pań I klasy: Orzechowska (LKT) - Kierska (LKT) Finał 6:2, 6:1, III nagrodę otrzymała p. Kruczkiewiczówna (LKT) bijąc p. Bystronowską 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza I klasy: Półfinał: Lantner - Nawratil 7:5, 2:6, 6:4.

Gra pojedyncza panów II klasy: Finał: Górniak - Stenzel 6:1, 2:6, 9:7, 6:1. Trzecią nagrodę otrzymują pp. Mej i Knopf Markus.

Gra podw. pań i panów: półfinał: Orzechowska - Nawratil - Raczyńska-Lantner 3:6, 6:2, 6:3.

Gra podwójna panów: Kuchar-Stahl Zdz. - Lantner - Altschüller 6:4, 6:0.

Finał wygrywają: Nawratil - Kołcz I. (LKS) w rozgrywce z Kucharem (L. K. S.) i Stahlem w stosunku 6:3, 6:4, 2:6, 5:7, 7:5. Trzecią nagrodę otrzymują Żongołowicz - Drapała, (czarni), Lantner - Altschüller (KT. 1924).

Finały pozostałych gier, a mianowicie gry pojedynczej panów I klasy (Lantner (KT. 1924) i Kołcz I (LTK) oraz gry podwójnej pań i panów (Orzechowska - Nawratil - Kierska, Kuchar zostaną rozegrane dzisiaj, tj. poniedziałek o godz. 4 popoł.

Kolarski bieg na przełaj
dookoła Lwowa.

Lwów, 17. czerwca.

W dniu wczorajszym zorganizował LTK. i M. kolarski bieg na przełaj dookoła Lwowa o przechodnią **nagrodę Tow. Wydaw. „Ateneum".** Na starcie zjawiło się 12 kolarzy, przyczem zauważyć należy, że czołowi zawodnicy Pogoni i Hasmonei w biegu udziału nie brali. Bieg, którego trasa wynosiła około 50 km. ukończyło jedynie 9 zawodników. Wyniki przedstawiają się następująco: -) Tropaczyński (LKTM) 2:34, 15.8, 2) Matjaszewski (LTKM) 2:40, 48,2, 3) Dreher (RKS) 2:42, 45.4, 4) Smigurowicz (Rewera - Stanisławów) 5) Zlatkes (Hasmonea), 6) Halatin (RKS), 7) Bieniarz (RKS), 8) Bosak (Pogoń), 9) Fedorek (RKS)

KRONIKA

17 CZERWCA
Poniedziałek
Adolfa

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 17. czerwca o g. 7.30 „Pygmaljon", wyst. A Węgierki.

Wtorek, 18. czerwca o godz. 7.30 w. „Pygmaljon", wyst. A. Węgierki.

*

TEATR MAŁY:

Poniedziałek, 17. czerwca o g. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża". 50 proc zniżki.

Wtorek, 18. czerwca o godz. 7.30 w „Sylwia kupuje sobie męża". 50 proc. zniżki.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Buster Keaton jako sportowiec z miłości".
CHIMERA: „Kobieta to grzech".
FATAMORGANA: „Serce nie sługa".
CASINO: Emil Jannings w Jego „Ostatnim Rozkazie".
COLOSSEUM: „Kozacy".
GRAŻYNA: „Pan Tadeusz".
KOPERNIK: „Nowoczesny Casanova".
LEW: „Pat i Patachon".
LUNA: „Ojcowie i Dzieci".
OAZA: „Ojcem zostać nie trudno".
MARYSIEŃKA: „Nowoczesny Casanova".
PAN: „Marynarze i blondynki".
PALACE: „Prawo młodości".
PASAŻ: „Cyrkówka Rita".
PROMIEŃ: „Za murami haremu".
UCIECHA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci".

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania Reginy Hessel, zam. Chmielowskiego 11, skradziono wczoraj rozmaite rzeczy wart. 400 zł

(—) **Złodzieje z łupem wpadli w ręce policji.** Ub. nocy dokonano włamania do magazynu Wilhelma Engelmana przy ul. Nowej Bocznej 6 w Zamarstynowie, gdzie skradziono 95 kos, 10 brzytew, 8 scyzoryków oraz przybory do golenia wartości 1000 zł. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano Wasyla Stecinniaka, Michała Martyniaka i Leona Sprotzera od których w całości odebrano łup.

(—) **Podrzutek.** W bramie realności przy ul. Jakóba Hermana 28 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 tygodnie. Podrzutkiem zaopiekował się komisarjat miejski dz. III.

(—) **Trup w aucie.** Wczoraj wieczorem szofer N. N. przywiózł do szpitala dorożką nr. 9228 Józefa Gubernaczka, liczącego lat 29, który w drodze w aucie zmarł. Dochodzenia w toku.

(—) **Potrącona przez tramwaj.** Na ul. Słonecznej została wczoraj potrącona przez wóz tramwajowy Regina Meister, zam. przy ul. Pod Dębem 2. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawiło ją w opiece domowej.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Władysława Łuczkowa za kradzież na szkodę spółdzielni „Jedność", Michała Knysza za kieszonkową kradzież na szkodę Hryńka Bielowskiego, oraz Katarzynę Wysoczen za kradzież bielizny na szkodę Feli Kanowej

Polacy w Austrji.

OGÓLNE UWAGI O NASZEM WYCHODŹTWIE. — 40.000 POLAKÓW W WIEDNIU. — ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ POLSKICH. — OPIEKA KONSULATU NAD SZKOLNICTWEM POLSKIEM.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

II.

Wiedeń, w czerwcu.

Na łamach krajowej prasy przewija się dość często temat, który ze względu na swe istotne znaczenie oraz aktualność budzi **wielkie zainteresowanie** u ogółu społeczeństwa polskiego. Na ten temat mianowicie składa się cały szereg zagadnień, tyczących się **naszego wychodźtwa**, a więc kolonji polskich, mówiąc o tychże nie w geograficzno-terytorjalnem znaczeniu, lecz w gospodarczem i kulturalno-narodowem.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że liczba Polaków, mieszkających zagranicą, wynosi **około 7 miljonów**, to los tych rodaków i ich stosunek do Macierzy stanowić musi oczywista jedno z najważniejszych zagadnień Państwa Polskiego.

Przedewszystkiem należałoby ująć nasze wychodźtwo w pewną **ogólną formę i organizację**, mającą na celu pogłębienie stosunków i zacieśnienie węzłów z krajem, jakkolwiek z drugiej strony powinno się przy systemizowaniu uwzględniać także **indywidualne cechy poszczególnych środowisk**, — inny bowiem żywioł polski przebywa w Ameryce, inny znów w centrach Europy i t. p. W każdym jednak wypadku należy się kierować zasadą, że środowisko polskie zagranicą, choćby to było najmniejsze skupienie, stanowi **bardzo ważną placówkę dla Państwa Polskiego**, z której nie wolno pod żadnym warunkiem rezygnować. Toteż z radością można w tym kierunku skonstatować zwrot ku lepszemu, — **kraj z całą świadomością** sprawy zainteresował **się** losem naszej emigracji, o czem świadczy mający się odbyć 14. lipca b. r. **pierwszy zjazd Polaków z zagranicy.**

Nad Dunajem mieszka spora liczba Polaków, — sam Wiedeń liczy ponad **40.000 obywateli polskich**, ponadto żyje kilka tysięcy obywateli austrjackich mówiących po polsku i przyznających się do polskości.

Tutejszy żywioł polski znajduje się na dość wysokim poziomie tak pod względem intelektualnym, jakoteż pod względem uświadomienia narodowego.

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Wielka część Polaków naddunajskich zorganizowaną jest w stowarzyszeniach, **których jest 10**, a to: **STRZECHA** stow. inteligencji, **OGNISKO** stow. akademickie, **OJCZYZNA** stow. chrześcijańskich robotników i robotnic, **TOW. OPIEKI** nad szkolnictwem polskiem, **OŚWIATA** stow. rękodzielników i drobnych kupców, **PRZYTULISKO** stow. dobroczynne, **PROLETARJAT I SIŁA** stow. robot. socjalno-demokratyczne, **LIGA KOBIET i ZWIĄZEK EMERYTÓW**. Wszystkie te stowarzyszenia zjednoczone są w **ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ POLSKICH. Łącznikiem** jest wspólna idea narodowo-państwowa. Statut **„ZWIĄZKU"** zawiera bowiem postanowienie: „Stowarzyszenie, działające na szkodę Państwa Polskiego, zostaje wykluczonem ze Związku". Zarząd Związku rozwinął energiczną działalność w kierunku skupienia jak największej ilości Polaków oraz stworzenia silne podwaliny kulturalno-narodowej. Niestety bardzo dotkliwie daje się odczuć **brak szkół polskich**. Wprawdzie istnieją tu trzy szkółki polskie, ale właściwie są to popołudniowe kursy języka polskiego. Są one niedostateczne z tego względu, że dzieci, uczęszczające do szkół niemieckich nie mogą regularnie uczęszczać na te kursy, a temsamem też niewiele korzystają z tej popołudniowej nauki. Aby tym niedomaganiom zaradzić i położyć silną podwalinę pod przyszły rozwój tut. kolonji polskiej, powzięło **Tow. Opieki** wspólnie z Konsulatem inicjatywę założenia pełnej szkoły polskiej, t. j. szkoły prywatnej z prawem publiczności z językiem wykładowym polskim. Przygotowania i prace organizacyjne są już w pełnym toku, — a całą akcją kierują Pp. **Konsul Generalny Morawski i Konsul Chełmirski**, wybitny znawca polskiego szkolnictwa.

Organizacja i działalność konsulatu.

W ostatnich czasach utrzymuje Konsulat żywy kontakt z tut. Polonją i otacza ją prawdziwie ojcowską opieką. Jak wiadomo istnieje już od roku dawniejszy Wydział Konsularny przy tut. Poselstwie Polskiem jako samoistny Konsulat. Z początkiem maja b. r. nastąpiła zmiana w kierownictwie Konsulatu. Dotychczasowy kierownik, Konsul Jan Karczewski, który żywo interesował się sprawami Kolonji Polskiej, powołanym został na placówkę konsularną w Paryżu, a kierownictwo tut. Konsulatu objął po nim **Konsul Generalny TOMASZ MORAWSKI,** były Radca Legacyjny Poselstwa R. P. w Berlinie. Nowy kierownik pozyskał odrazu sympatję tut. Kolonji polskiej, gdyż pierwszym jego krokiem po objęciu swego stanowiska, było zaznajomienie się z pracami naszych organizacyj społecznych, — przychodzi do stowarzyszeń na zebrania i posiedzenia, — zwiedził razem z Konsulem Chełmirskim wszystkie trzy szkółki, — w ogólności popiera życzliwie wszelkie poczynania naszej Kolonji.

Również gorliwie traktuje Konsul Generalny sprawy urzędowe. Aby dokładnie się zaznajomić z wszystkiemi agendami tutejszej placówki, pracuje osobiście w poszczególnych oddziałach, — obecnie objął dział wizowo-paszportowy w zastępstwie bawiącego na urlopie wypoczynkowym Wicekonsula Zdzitowieckiego.

Konsulat polski w Wiedniu jest jedną z najruchliwszych placówek, o bardzo rozległym zakresie czynności. Konsulat utrzymuje żywy kontakt z licznemi izbami handlowemi co do spraw exportu i importu, a kierownictwo Konsulatu, uznając ważność stosunków gospodarczych między Polską a Austrją, stara się te stosunki pogłębić.

Organizacja Konsulatu, która od początku samodzielności okazała się dość sprawną, doznaje teraz z każdym dniem ulepszenia tak, że żadne sprawy nie zalegają, — załatwienia idą raźnem tempem. Agendy konsularne podzielone są na **pięć oddziałów:**

I. Oddział Opieki Społecznej i Spraw Wojskowych. Kierownikiem tego oddziału jest Konsul Jan Chełmirski, w którego rękach spoczywa także zastępstwo kierownictwa Konsulatu, Kasa Konsulatu i referat spraw kulturalnych. Poza urzędem poświęca Konsul Chełmirski wiele czasu pracy na polu organizacji szkolnictwa polskiego.

II. Oddział prawno-administracyjny, III. Oddział handlowy. Kierownikiem tych 2 oddziałów jest Wicekonsul Władysław Swolkien, który również zawiaduje biblioteką Konsulatu. Kierownikiem IV. Oddziału, wizowo-paszportowego jest Wicekonsul Wincenty Zdzitowiecki, któremu podlega także V. Oddział metryk wojennych.

Dla łatwiejszej orjentacji podajemy niżej cyfry statystyczne działalności konsularnej za rok 1928

Obrót pism = 44.000, Oddział paszportowy załatwił 8.000 paszportów i prolongat oraz 18.000 wiz. Załatwiono 4.000 spraw wojskowych, 4.500 legalizacyj, udzielono 60.000 wiz na świadectwach pochodzenia. Prócz tego załatwia się ustnie i telefonem około 300 interesentów dziennie. Konsulat polski w Wiedniu liczy 4 urzędników etatowych i 28 kontraktowych.

B. T.

FEJLETON „GAZ. POR." z 18. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 15

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI

— I ja tak myślę — wtrącił kapitan — że ma pan moc rzeczy do opowiedzenia nam. Sterniku, jazda prosto w kierunku wulkanu! Panie Slade, przy obiedzie opowie nam pan całą historję o swych przeżyciach i o Percym Darrow. Jedną tylko okoliczność zechciej wyjaśnić odrazu, mianowicie, jak pan dostał się na łódź, którą przed dwoma dniami widzieliśmy na „Laughing Lass"?

— Ostatni raz ujrzałem „Laughing Lass" przed niespełna pięciu dniami, jeśli nie dawniej... — odparł Slade.

Oficerowie spoglądali nań niedowierzająco.

— Ach... już wiem!... były dwie takiesame łodzie na skunerze! Widzieliście zapewne drugą z nich, która tam musi się jeszcze znajdować!... Otoż to było tak...

— Dość! — przerwał kapitan Parkinson. — Prosimy o całą historję odrazu i to dopiero po obiedzie!

Na życzenie doktora Trendona przy przy stole mówiono tylko o rzeczach obojętnych, by dziennikarz miał czas spożyć przepisane mu przez lekarza potrawy, której to czynności oddawał się z widocznem zadowoleniem.

— Ach, to dobrze robi! — rzekł. — Doprawdy, rzetelny obiad, nawet deser i kawa! Pomyślcie panowie, że dziś poraz pierwszy od dwu lat siedzę przy porządnym obiedzie! Doktorze, myślę, że nie zaszkodziłoby mi parę łyków tego chłodnego napitku?

— Owszem, ale tylko jedną szklankę!

— W takim razie dajcie największą jaką macie!

Steward przyniósł ogromną szklanicę z kawałkiem lodu. Slade zmieszawszy napój, chwilę spoglądał w zamyśleniu przed siebie, nic nie mówiąc, tylko machinalnie ocierając rosę skroplona na powierzchni szkła.

* * *

— Nie wiem, jak mam zacząć. — odezwał się po chwili. — Wszystko to brzmi tak djabelsko niewiarygodnie. Old Scrubs i murzyn, Handy Salomon, profesor ze skrzynią i... — doprawdy — oni byli wszyscy, a ja żyłem wśród nich i dzieliłem ich losy! A teraz oto jestem znów człowiekiem, siedzę wśród ludzi — i to, co przeżyłem, wydaje mi się nieprawdopodobnym koszmarem. Mówię panom odrazu: będę opowiadał tylko szczerą prawdę!.. Nie uwierzycie może.. i nic w tem dziwnego, jeśli się tak stanie...

— W ostatnich dniach byliśmy świadkami wielu dziwów!... — wtrącił mimowoli kapitan.

Slade pociągnął spory haust z szklanki. Oficerowie pochylili się ku niemu zaciekawieni. Biało ubrani stewardowie cicho napełniali szklanki i podawali ogień palącym. Wyraźnie słychać było głuchy łoskot śruby. Slade zaczął:

— Jestem z zawodu reporterem, z zamiłowania detektywem. Przytem stanowię nielada osobliwość w zawodzie dziennikarskim, gdyż posiadam pewien majątek. Pracuje zwykle w dzienniku „Star", gdyż znają mnie tam dobrze i płacą też nieźle. Wzamian zato chcą, abym im wyszperał jak największej interesujących sensacji. Oczywiście wszelkie połączone z tem koszta zwracają mi chętnie. Tak tedy bujam sobie po świecie, nadstawiając wszędzie ucha, a gdy mię coś zaciekawi, nie spocznę, dopóki całej sprawy nie wyświetlę gruntownie. O ile to coś warte, wówczas robię sprawozdania i przesyłam je dziennikowi. Jak widzicie, jestem więc w swoim rodzaju dziejopisem rzeczywistości. Tyle o mej osobie. Mówiłem to tylko dlatego, by wyjaśnić, jak doszło do mego wmieszania się w historję „Laughing Lass".

— Przypominam sobie — wtrącił Barnett — pańskie dziwne perypetje z kapitanem Arnoldem, nim zdołał pan się dostać na pokład „Dakoty"! Pomyślcie sobie, panowie, że Slade wygrzebał wszelkie możliwe dokumenty: List redakcji „Star" z przed pięciu lat, listy polecające od przeróżnych osobistości ze wszystkich stron świata, pismo pochwalne za waleczność, okazaną w wyprawie przeciw Indjanom, certyfikaty bankowe itd. itd. „Jak mi pan udowodnisz, że jesteś korespondentem „Star"? — upierał się kapitan. — Wiecie, Slade, czem go wreszcie zdołaliście przekonać? (C. d. n.)

Ile i jakie waluty można przewozić do obcych krajów?

Lwów, dnia 17 czerwca.

(ε) Ograniczenia przewozu walut i pieniędzy z jednych państw do drugich zostały w niektórych państwach już całkowicie zniesione, w innych istnieją po dziś dzień i **tamują obrót walutami.**

Całkowicie **zniesione** zostały wszelkie ograniczenia przewozu pieniędzy i wwalut w **Anglji, Austrji, , Gdańsku Cechosłowacji, Estonji, Łotwie, Niem czech, Szwajcarji, Szwecji, Turcji i na Węgrzech.**

Obowiązują jeszcze w **Belgji, Bułgarji, Danji, Francji, Grecji, Holandji we Włoszech, w Jugosławji Litwie, Luksemburgu, Norwegji, Polsce, Portugalji, Rumunji i Rosji. Podajemy poniżej** niektóre szczegóły tych zarządzeń.

Belgja. — Przy przejeździe przez Belgję nie potrzeba żadnych zezwoleń na przewóz walut i pieniędzy, o ile podróżny wykaże się **biletem tranzytowym.** Jeśli przyjeżdża do Belgji, musi uzyskać zaświadczenie władz granicznych, **stwierdzające, ile gotówki przywozi.**

Danja. — Zabrania przewozu przez swe terytorjum **pieniędzy w złocie i srebrze.** Podróżni natomiast, przybywający na pobyt do Danji, mogą przywozić ze sobą dowolną ilość pieniędzy i walut papierowych.

Francja. — Podróżni, przejeżdżający przez Francję lub przybywający do tego kraju, a posiadający **więcej niż 5 fr. francuskich,** powinni w granicznym urzędzie celnym **zgłosić ilość posiadanej gotówki,** aby potem mieć możność wywozu z powrotem odpowiedniej sumy.

Włochy. — Państwo zezwala na przywóz obcych walut i dewiz. Pasażer, który pragnie przy wyjeździe z Włoch **wywieźć ze sobą zakupione tam dewizy i waluty,** może je nabyć w specjalnym banku w wysokości, **nie przekraczającej 10.000 lirów.**

Jugosławja. — Przy przekraczaniu granicy należy zgłosić wysokość walut i dewiz w urzędzie celnym inaczej bowiem władze **nie pozwolą wywieźć większej ilości walut.**

Litwa. — **Przywóz monet złotych i srebrnych jest zakazany.** Natomiast **na terytorjum wolnego miasta Kłajpedy wolno przywozić** i wywozić wszelkie ilości walut i dewiz, potrzebnych dla celów osobistych. Wywóz natomiast **pieniędzy złotych i srebrnych jest zabroniony.**

Holandja. — Wolno przywozić obce monety srebrne tylko do sumy około 100 zł. Wywóz monet złotych i srebrnych wzbroniony.

Portugalja. — zezwala **tylko** na wywóz 10 funtów szterlingów.

Rumunja. — **wymaga** od podróżnego **przekraczającego granicę, zgłoszenia zapasu swoich dewiz i walut,** inaczej bowiem podróżny będzie mógł wywieźć **tylko 5.000 lei.**

Rosja. — **Przybywający do Rosji mogą przywozić** waluty, **monety i dewizy w dowolnej ilości, z wyjątkiem carskich rubli srebrnych,** których bezwzględnie przywozić nie wolno. **Ruble** carskie należy przy przekraczaniu **granicy SSSR** wymienić na sowieckie. lub obce waluty po kursie dziennym. Waluty i dewizy, których **łączna wartość przy** przyjeździe **przez granicę przekracza 800 rubli, należy zgłosić w granicznym urzędzie celnym z tem by odpowiednia notatka została uskuteczniona na paszporcie,** inaczej bowiem przy powrocie wywóz tych pieniędzy napotkałby na **wielkie trudności.**

—o—

Dempsey nie jest genjuszem finansowym

NIEUDAŁE PLANY ŚWIATOWEGO MISTRZA BOKSU. — DEMPSEY NAMIĘTNYM SZULEREM.

Nowy Jork, w czerwcu.

(=) Jack Dempsey jest widocznie gorszym bussinesmenem **niż bokserem, gdyż według informacji pism amerykańskich jest on obecnie człowiekiem niemal ubogim.** Gdy się Dempsey wycofał w zacisze życia prywatnego, **posiadał** co najmniej **dwa miljony** dolarów, które **zarobił w ostatnich wielkich meczach bokserskich oraz w filmie** i Variete.

Lecz Dempsey **chciał przed kilku** miesiącami zostać **następcą sławnego managera Texa Rickarda** i na własną **rękę urządzać walki bokserskie.** Ale **pertraktacje były** bezskuteczne, gdyż dwie **istniejące** areny bokserskie w **Madison Square Garden** zostały mu **sprzątnięte** z przed nosa tak, że nie mógł rozpocząć działalności w Nowym Jorku. Postanowił zatem udać się **do Chicago** aby tutaj

wydzierżawić Colloseum

gdyż miał nadzieję, że jego nazwisko wystarczy, aby zwabić amerykańską publiczność do **Chicago,** zwłaszcza, gdy dostarczy jej **odpowiednich atrakcyj.** Szczególnie spodziewał się wiele po Szmelingu, **którego chciał zaangażować.**

Lecz i te plany spełzły na niczem, bo Dempsey nie rozporządza obecnie odpowiedniemi środkami, aby móc je sfinansować. Wobec tego postanowił znowu występować w Variete i tutaj urządzać **pokazy** bokserskie wraz z bokserem **Corbetem.** Należy dodać, że owe **dwa miljony** rozpłynęły się niemal zupełnie gdyż Dempsey jest

namiętnym szulerem

i niemal wszystko puścił w rozmaitych grach hazardowych

—o—

Skonfiskowany Einstein.

Z POWODU SWEGO STANOWISKA WOBEC WOJNY.

Praga, w czerwcu.

(=) Znany dwutygodnik praski, cieszący się znaczną popularnością „Prawda" urządził niedawno ankietę w której chodziło o odpowiedź na pytanie następujące: „Jak zachowałby się pan. na wypadek wojny, ewentualnie wojny światowej".

W ankiecie tej wzięło udział szereg wybitnych **osobistości świata naukowego i literackiego. Odpowiedzi. Einsteina, Barbusse'a** i kilku innych **uległy konfiskacie.** Prawdopodobnie posiadały one charakter **wybitnie pacyfistyczny.**

Cztery najbogatsze rodziny Anglji.

SĄ TO ROTSZYLDOWIE, WILLSOWIE. JOELSOWIE I COURTAULDOWIE.

Lwów, dnia 17 czerwca.

(=) Zestawienia fiskalne stwierdziły obecnie, że w Anglji istnieją cztery najbogatsze rodziny: Rotszyldowie, Willsowie, Joelsowie i Courtauldowie.

Jak wiadomo — Rotszyldowie londyńscy doszli do swej kolosalnej fortuny w dniu bitwy pod Waterloo, a to dzięki fałszywej wiadomości, że Napoleon zwyciężył. Rodzina Willsów wzbogaciła się dzięki **tytoniowi,** gdy tymczasem fortuna Joelsów zawdzięcza swe powstanie polom djamentowym w Afryce południowej. Courtauldowie uzyskali olbrzymi majątek dzięki jedwabiowi sztucznemu.

Najbogatszą dziedziczką w Anglji jest jednak miss Gladys Yule, której ojciec stał się miljonerem dzięki szczęśliwym operacjom gruntowym w Indjach.

—o—

Śmierć króla aktorów niemieckich.

WCZORAJ ZMARŁ W CHUR, W SZWAJCARJI. W WIEKU 72 LAT, GENJALNY AKTOR NIEMIECKI, MAX DEVRIENT.

Wiedeń, w czerwcu.

(=) Wiedeński Burgtheater pogrążony jest w **ciężkiej żałobie.** Zmarł bowiem Max Devrient, jeden z największych aktorów niemieckich, pochodzący ze świetnej dynastji aktorskiej. Jeszcze przed trzema tygodniami występował on we Wiedniu. Nagle w stanie zdrowia tego doskonale i krzepko trzymającego się starca nastąpiło znaczne pogorszenie. Devrient uzyskał urlop i wyjechał do Szwajcarji, gdzie zmarł na udar serca.

Devrient należał do sławnej niemieckiej rodziny aktorskiej. Jego prawuj Ludwik Devrient był serdecznym przyjacielem E. T. A. Hoffmanna i uchodził za

najwybitniejszego aktora niemieckiego owego czasu.

Max Devrient urodził się w Hanowerze w r. 1877. Jako dwudziestoletni młodzieniec wystąpił po raz pierwszy w Dreznie jako Bertrand w „Dziewicy Orleańskiej". W r. 1881 został zaangażowany do wiedeńskiego Ringtheatru. W rok później zaangażowano go do Burgtheatru, gdzie jako pierwszą rolę zagrał Kosińskiego w „Zbójcach". W r. 1902 został mianowany dożywotnim członkiem Burgtheatru. a w r. 1920 ofiarowano mu funkcję głównego reżysera.

Devrient był **główną podporą wielkiego repertuaru Burgtheatru. Jego Mefisto, Wallenstein, Macbeth Marinelli, Król Filip, Alba** i wiele innych postaci to były

mistrzowskie kreacje,

wżerające się na zawsze w pamięć widza.

W życiu prywatnem odznaczał się znakomity aktor wybitnemi zaletami serca i umysłu, a przedewszystkiem cechowała go **wielka skromność.** Nie gonił nigdy za **sławą, która sama doń przyszła...**

—o—

ŚWIĘTO POLICJI WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. G. P.). Z okazji 60-lecia policji wiedeńskiej odbyła się dziś msza polowa, celebrowana przez ks. kard. Piffla, następnie zaś parada 5 pułków policji.

DEMONSTRACJE STUDENCKIE.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. G. P.). Wobec zamknięcia gmachu uniwersytetu, studenci narodowo-socjal. urządzili przed gmachem demonstrację. Do zajść nie przyszło, ponieważ studenci z obozów przeciwnych byli nieobecni.

AUSTRJACCY EKSPORTERZY BYDŁA W OBAWIE.

Wiedeń, 15 czerwca. (Tel. G. P.). Wiadomość o bliskiem zawarciu układu handlowego między Polską a Jugosławją wywołała wśród tutejszych eksporterów obawę, by eksport polski do SHS **nie wykluczył austrjackiego na rynku jugosłowiańskim.** Ma się rozpocząć akcja eksporterów austr. w kierunku przeciwdziałania konkurencji polskiej.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 17. czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Transm. z kawiarni „Gastronomja“ muzyki lekkiej i tanecznej. 20.30 Koncert wieczorny 20.00 Transm. muzyki tanecznej z Krakowa.

Kraków 314 19.15 Lekcja francuskiego. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Koncert wieczorny. Trans misja z Warszawy. 23.00 Transm. muzyki tanecznej z rest. „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. A. Górzyńskiego.

Poznań 339 17.55 Muzyka fortepianowa. Mieczysław Mierzejewski. 18.20 Arje i pieśni w wykonaniu Anny Wańskiej (sopran). 20.30 Transm. koncertu wieczornego z Warszawy.

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramof. 17.55 Audycja dla dzieci i młodzieży „Grajek i Królewna“ — bajka Grimma, zradjofonizowana przez p. Zdeńkę Topolską. 19.15 Koncert popularny z udz. p. Mieczysława Gawła (harmonijki ustne). 20.30 Transm. koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno 455 17.55 Koncert uczniów Jadwigi Kruśank i W programie fragmenty z op. „Straszny Dwór“ — Moniuszko. 19.20 **Audycja recytacyjna. Utwory Jana Kasprowicza wygłoszą art. dramatu Hanna Kozłowska i Zbigniew Śmiałowski.**

Wrocław 321 20.15 **Koncert skrzypcowy Henri Marteau**

Londyn 358 23.30 **Pieśni studenckie wykona chór radjostacji. 24.00 Muzyka taneczna.**

Lipsk 361 16.30 Koncert radjoorkiestry. 20.00 20.00 Koncert radjoorkiestry. „Utwory Ketelbeya pod dyr. kompozytora. 21.00 „Die Nacht von dem Beil“, dramat w 9 odsłon. Alfreda Wolfensteina.

Stockholm 438 20.10 Muzyka operetkowa. 21.40 Koncert solistów. Christiansen (wiolon.), Broman (fort.), Maj Jern (sopran), Achatz (flet). W programie: Haendel, Haydn, Korsaków i inni.

Langenberg 462 17.45 Koncert kameralny. E. Domke (sopran), T Schottmann (skrzypce), T. Raderschaft (wiolon.), Dr. L. Schiffe (fort.) 20.00 „Chmury i wichry“, wieczór muzyki, pieśni i recytacji.

Wtorek, 18. czerwca.

Warszawa 1395 17.00 Odczyt z działu „Sport i Wychowanie fizyczne“ p. Z. Zieleniewski. 17.55 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, T. Michułowicz (wiolon.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 19.20 Transm. z Opery Katowickiej. Opera „Straszny Dwór“ St. Moniuszki.

Kraków 314 17.55 Transm. koncertu z Warszawy. 19.20 Transm. z Katowic. Opera

Poznań 339 7.00 Gimnastyka poranna. 17.55 Koncert popołudniowy. Transmisja z Opery Katowickiej. Opera „Straszny Dwór“ St. Moniuszki. 23.15 Muzyka taneczna.

Katowice 416 16.00 Koncert płyt gramof. 17.55 Koncert z Warszawy. 19.20 Transm. z Teatru Polskiego w Katowicach. „Straszny Dwór“, opera St. Moniuszki.

Wilno 455 18.35 Recytacje. Utwory C. K. Norwida wygłosi H. Hohendlingerówna. 19.20 Transm. Opery z Katowic.

Praga 343 20.00 Kompozycje Pospisila. 21.25 P. Wiren Rejmanowa, art. opery Petersburskiej odśpiewa pieśni Greczaninowa. 21.45 Sonata Stronga na Viola d'amore i wiolon. 22.20 Muzyka taneczna.

Lipsk 361 20.05 Koncert kompozytorski Sergjusza Bortkiewicza. Wyk. H. Bortkiewicz (fort.), Hans Bassermann (skrzyp.) prof. J. Klengel (wiolon.). 21.00 Recytacje z „Hamleta“ (Gustaw Landauer).

Sztutgart 374 20.00 Koncert Sztutgarckiej Orkiestry Filharmonicznej. Starzy mistrzowie operetki. Sol. Kate Mann. Wyjątki z operetek Suppego, Straussa i Offenbacha. 22.00 Koncert chóru kobiecego „Holles Madrigalvereinigung“. Pieśni Wienera, Arnolda, Mendelsohna i in.

Hamburg 391 19. 25 Hanover. Transmisja z Opery Miejskiej. „Helena egipska“ opera w 2 akt. R. Straussa.

Rzym 443 21.00 „Tajemnica Zuzanny“ komedja liryczna Wolfa Ferririego i „Rycerskość wieśniacza“, opera Mascagniego.

Berlin 475 20.00 Transm. z Sali Koncertowej w Szczecinie. Muzyka operetkowa i pieśni ludowe.

Daventry 482 22.15 Transm. z Royal Opere House, Covent Garden, „Manon Lescaut“ op. Pucciniego. 23.15 Lekki koncert orkiestry smyczkowej Modkand. Sol. Sinclar Logan (baryton).

Wiedeń 519 20.05 Koncert. Fragmenty ze starych i nowych operetek.

—o—

Język światowy w szkole szwedzkiej.

WOLĄ JĘZYK ANGIELSKI NIŻ ESPERANTO. — CIEKAWA OPINJA SZWECKIEGO PARLAMENTU. — JĘZYKIEM ŚWIATOWYM POWINIEN BYĆ RACZEJ ANGIELSKI NIŻ ESPERANTO.

Stokholm, w czerwcu.

(x) W szweckim parlamencie omawiano niedawno dokładnie, w jaki sposób **sfery szkolne mają się ustosunkować do problemu języka światowego.** Burmistrz Stokholmu postawił wniosek na **obowiązkowe wprowadzenie esperanta do wszystkich szkół szweckich.** Wielu posłów poparło ten wniosek, wskazując na to, że język angielski jest obecnie wprawdzie najbardziej rozpowszechniony na kuli ziemskiej, ale mimo to nie posiada on widoków na to, aby stać się

uniwersalną mową ludzkości,

gdyż nie pozwoliłoby na to uczucie narodowe poszczególnych narodów.

Pewien profesor dodał, że współczesna ortografja angielska nastręcza dla nie - anglików bardzo wielkie trudności, inny profesor zwrócił jednak uwagę, że dla 500 miljonów ludzi jest język angielski mową administracyjną, że dalej jest rzeczywiście używany w życiu codziennem **przez 200 miljonów ludzi,** gdy tymczasem esperanto posiada

zaledwie miljon zwolenników.

Ostatecznie wprowadzenie esperanta **odrzucono większością gosów** Sympatja posłów szweckich kieruje się **ku językowi angielskiemu.**

Zabity czarodziej.

TRAGEDPA PRZESĄDU. — CIEKAWY WGLĄD W TAJNIKI DUSZY WŁOSKIEJ.

Lwów, dnia 17 czerwca.

(=) Straszliwa tragedja przesądu rozegrała się niedawno w miejscowości **San Marco dei Cavoti,** leżącej w pobliżu **Beleventu.** Tam za wezwano sędziwego czarodzieja wiejskiego **Cosima Tuffo** do dziewczyny wiejskiej, aby uleczył ją z choroby. Podczas tej procedury nagle zjawił się jakiś chłopak, który oświadczył Tuffowi, że ktoś

na niego czeka przed chatą.

Gdy czarodziej wyszedł, rzucił się nań jakiś mężczyzna, **który go ubił grubym, sękatem kijem.**

Żandarmerja aresztowała niebawem **winowajcę,** którym okazał się niejaki **Angelo de Sciscio,** młody wieśniak, którego narzeczona pozostawała również w leczeniu u **Tuffa, a mimo to zmarła niedawno.** Angelo bawił wówczas w odległem mieście. A gdy powrócił dowiedział się **o przedwczesnej śmierci ukochanej dziewczyny, palonął żądzą zemsty** i zabił czarodzieja.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

—o—

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 8.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN [illegible]